

POSTANOWIENIE Z DNIA 17 GRUDNIA 2008 R.

I KZP 26/08

Strażnicy Państwowej Straży Łowieckiej mają prawo prowadzenia dochodzeń oraz wnoszenia i popierania aktu oskarżenia w postępowaniu uproszczonym, także o przestępstwo określone w art. 52 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.).

Przewodniczący: sędzia SN A. Deptuła (sprawozdawca).

Sędziowie SN: T. Grzegorzczak, S. Zabłocki.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Andrzeja Z., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 26 września 2008 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„1. Czy przedmiotem przestępstwa określonego w art. 52 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1995 r. (tekst jednolity z 2005 r. Dz. U. Nr 127, poz. 1066 z późn. zmianami) jest zwierzyna w znaczeniu określonym w art. 39 ust. 2 pkt 7 tej ustawy?

2. czy czynnością wykonawczą stanowiącą znamię przestępstwa określonego w art. 52 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1995 r. (tekst jednolity z 2005 r. Dz. U. Nr 127, poz. 1066 z późn. zmianami) polegającą na «zezwalaniu» na przekroczenie zatwierdzonego w planie łowieckim pozyskania zwierzyny jest każde działanie lub zaniechanie (w jakiegokolwiek formie – ustnej lub pisemnej) osoby sprawującej zarząd z ramienia dzierżawcy czy

też wyłącznie pozytywne działanie tej osoby sprowadzające się do wyrażenia zgody na polowanie zbiorowe (art. 42 ust. 1 Prawa łowieckiego), jeżeli wydający je zezwala na przekroczenie liczby zwierząt przeznaczonych do pozyskania lub na pozyskanie innych gatunków, niż to wynika z planu łowieckiego?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia sformułowane zostało w następującym układzie procesowym.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2008 r., Sąd Rejonowy w K. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec Andrzeja Z. na okres próby 2 lat, za przestępstwo określone wart. 52 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.) polegające na tym, że w dniu 18 grudnia 2005 r. w miejscowości O. w obwodzie łowieckim nr (...)sprawując zarząd z ramienia dzierżawcy, zezwolił na przekroczenie zatwierdzonego w planie łowieckim pozyskania zwierzyny w ten sposób, że jako łowczy Koła Łowieckiego „S.” w L., odpowiedzialny za gospodarkę łowiecką, w tym realizację planu pozyskania zwierzyny zgodnie z zatwierdzonym Rocznym Planem Łowieckim i uczestniczący w polowaniach w dniach 17 i 18 grudnia 2005 r. w obwodzie łowieckim nr (...) „O.” zezwolił uczestnikom polowania na odstrzał 80 sztuk zajęcy, podczas gdy zatwierdzony Roczny Plan Łowiecki zezwalał na odstrzał 40 sztuk zajęcy, działając na szkodę Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę Wielkopolskiego. Na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 § 7 k.k. Sąd

orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w K. w wysokości 200 zł.

Wyrok ten zaskarżyli: prokurator, obrońca oskarżonego i sam oskarżony.

Prokurator zarzucił w apelacji błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym przyjęciu, że społeczna szkodliwość zarzucanego oskarżonemu czynu nie jest znaczna, co w konsekwencji doprowadziło do warunkowego umorzenia postępowania, a ponadto obrazę prawa materialnego (art. 67 § 3 k.k.) polegającą na nieorzeczeniu obligatoryjnego zobowiązania do naprawienia szkody i w oparciu o takie zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zarzucił obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 52 pkt 5 ustawy – Prawo łowieckie przez błędne przyjęcie, że przestępstwo objęte tym przepisem można popełnić nie tylko w momencie wydania zezwolenia na polowanie zbiorowe, ale również przez brak „zapobiegnięcia polowaniu, którego wynikiem jest lub będzie przekroczenie rocznego planu łowieckiego” oraz obrazę przepisów postępowania – art. 4, art. 5, art. 92 i art. 410 k.p.k., przez nierozważenie całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie oraz jednostronną analizę i ocenę dowodów.

Z kolei oskarżony we własnej apelacji zarzucił obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych.

Obrońca oskarżonego i sam oskarżony wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K., jako sąd odwoławczy, doszedł do wniosku, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy

i sformułował je w postaci dwóch pytań o treści przytoczonej na wstępie niniejszego postanowienia (w postanowieniu Sądu Okręgowego, zapewne na skutek oczywistej omyłki, wskazano, że chodzi o ustawę z dnia 13 października 2005 r. – Prawo łowiecki tekst jednolity Dz. U. Nr 127, poz. 1066 ze zm. zamiast, że chodzi o ustawę z 1995 r. tekst jednolity z 2005 r.).

Uzasadniając swoje wystąpienie Sąd Okręgowy w K. stwierdził, że gdy chodzi o pierwsze z pytań skierowanych do Sądu Najwyższego, to wątpliwość sprowadza się do tego – „czy w niniejszym postępowaniu skarga pochodzi od uprawnionego oskarżyciela” bowiem „przepis art. 39 ust. 2 pkt 7 – Prawa łowieckiego stanowi, że strażnicy Państwowej Straży Łowieckiej przy wykonywaniu zadań określonych w ust. 1 tego przepisu ... mają prawo do prowadzenia dochodzeń oraz wnoszenia i popierania aktu oskarżenia w postępowaniu uproszczonym jeżeli przedmiotem przestępstwa jest zwierzyna”. Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że przedmiotem regulacji całego prawa łowieckiego są zwierzęta łowne, zwane w ustawie zwierzyną, a wobec tego „przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 52 pkt 5, jak i pozostałych przestępstw określonych w tym artykule oraz art. 53 Prawa łowieckiego jest zwierzyna ...”. Stwierdza jednak, że „nie można wykluczyć, iż jednak intencją ustawodawcy było ograniczenie liczby przestępstw, w których oskarżycielami publicznymi mogli być strażnicy Państwowej Straży Łowieckiej, do niektórych tylko przestępstw określonych w wyżej wymienionych przepisach, w których to «zwierzyna» jest bezpośrednim przedmiotem ataku ze strony sprawcy”. Gdyby bowiem ustawodawca zakładał – stwierdza dalej Sąd Okręgowy – że strażnicy PSŁ mają uprawnienia do prowadzenia dochodzeń oraz wnoszenia i popierania aktu oskarżenia o wszystkie przestępstwa określone w tej ustawie, to nic nie stało na przeszkodzie aby przepis art. 39 ust. 2 pkt 7 prawa łowieckiego skonstruować w odmienny i jasny sposób „bez stosownych ograniczeń do przestępstw, których przedmiotem jest zwierzyna”.

Z kolei, gdy chodzi o drugie pytanie, to impulsem do jego zgłoszenia była wątpliwość Sądu Okręgowego co do formy w jakiej ma wyrażać się zezwolenie przez osobę sprawującą zarząd, z ramienia dzierżawcy obwo-
du łowieckiego, na polowanie zbiorowe. Sąd Okręgowy przytacza tu pogląd wyrażony w piśmiennictwie przez W. Radeckiego (Prawo łowieckie – Ko-
mentarz, Warszawa 2008, s. 285), że zezwolenie, o którym mowa w art. 52
pkt 5 zd. 2, „może przybrać formę pisemnego upoważnienia na polowanie
indywidualne lub zgodę na polowanie zbiorowe, jeżeli wydający je zezwala
na przekroczenie liczby zwierząt przeznaczonych do pozyskania lub na po-
zyskanie innych gatunków niż to wynika z planu łowieckiego”. Wypowiedź
tę Sąd Okręgowy ocenia jako nie do końca pełną.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały
stwierdzając, że przedstawione zagadnienie prawne (w obu pytaniach) nie
spełnia kryteriów określonych w art. 441 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stanowisko Prokuratora Prokuratury Krajowej jest w pełni zasadne.

Forma, w jakiej zostało przedstawione zagadnienie prawne, uniemoż-
liwia Sądowi Najwyższemu podjęcie uchwały.

Przedmiotem rozstrzygnięcia w trybie art. 441 § 1 k.p.k. może być je-
dynie zagadnienie prawne, które wymaga wykładni i to zasadniczej. W
świecie utrwalonej judykatury, a także poglądów wyrażonych w piśmiennic-
twie, wykładni takiej wymagają przepisy, które nastroczają trudności inter-
pretacyjne ze względu na niejasność sformułowań, bądź rozbieżnie inter-
pretowane w praktyce sądowej lub w doktrynie. Wynikające z przepisu art.
441 § 3 k.p.k. związanie sądu treścią uchwały wydanej w danej sprawie,
jest odstępstwem od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego.
O tym zaś, że autonomia orzekania sądu karnego zarówno w kwestiach
faktycznych, jak i prawnych jest jedną z podstawowych zasad obowiązują-
cych w postępowaniu karnym świadczy to, że ustawodawca uznał za nie-

zbędne dobitne wyrażenie jej w przepisach wstępnych Kodeksu postępowania karnego (art. 8 § 1). Stąd też w dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że instytucja tzw. pytań prawnych, a więc uruchomienie trybu określonego w art. 441 § 1 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uzyskania od Sądu Najwyższego swoistej instrukcji jak rozstrzygnąć konkretną sprawę, innymi słowy tryb art. 441 § 1 k.p.k., nie może być wykorzystywany jako udzielanie porad, jak należy postąpić w określonej sytuacji (zob. m.in. uchwała z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 23/99, OSNKW 1999, z. 9–10, poz. 50; postanowienia: z dnia 17 maja 2000 r., I KZP 7/2000, OSNKW 2000, z. 5–6, poz. 51, z dnia 22 stycznia 2003 r., I KZP 42/02 R-OSNKW 2003, poz. 179, z dnia 26 lutego 2004 r., I KZP 41/03, R-OSNKW 2004, poz. 406, z dnia 30 czerwca 2008 r., I KZP 9/08, OSNKW 2008, z. 8, poz. 59, ostatnio także postanowienie z dnia 23 września 2008 r., I KZP 16/08, OSNKW 2008, z. 10, poz. 78). Podobne stanowisko wyrażono również w piśmiennictwie (R. A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 254–261, 352–371).

Jeżeli zatem wyłaniają się kwestie niemające charakteru zasadniczych lub poważnych, to sąd odwoławczy powinien je rozstrzygnąć samodzielnie w ramach rozpoznawanej sprawy.

W tej sprawie poruszone w obu pytaniach zagadnienia mogły być rozwiązane przez sąd odwoławczy w drodze zwykłej wykładni, w sumie niezbyt skomplikowanej. I o ile do wykładni takiej nie doszło, to stało się to wskutek wprowadzenia przez Sąd Okręgowy w K. w zakres rozważań błędnych wątków.

Pierwsze z przedstawionych pytań wynika z niedostatecznej analizy przepisów art. 52 pkt 5 i art. 39 ust. 2 pkt 7 prawa łowieckiego. Przepis art. 39 ust. 2 pkt 7 ustawowe upoważnienie strażników Państwowej Straży Łowieckiej do przeprowadzenia dochodzeń oraz wnoszenia i popierania aktu

oskarżenia w postępowaniu uproszczonym, jeżeli przedmiotem zamachu jest zwierzyna.

Przedmiotem regulacji prawa łowieckiego jest łowiectwo zdefiniowane w art. 1, jako element ochrony środowiska przyrodniczego, oznaczający ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowania ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej.

Według art. 39 ust. 1 prawa łowieckiego do zadań strażników Państwowej Straży Łowieckiej należy m.in. ochrona zwierzyny na terenie obwodów łowieckich, zaś art. 52 pkt 5 tego prawa chroni zasoby zwierzyny przed nieprawidłowymi działaniami zarządców obwodów łowieckich i przewiduje dwa typy przestępstw. Obok zezwolenia osobie nieuprawnionej na wykonywanie polowania, omawiany przepis penalizuje zachowanie polegające na przekroczeniu zatwierdzonego w planie łowieckim (art. 8 ust. 3a prawa łowieckiego) pozyskania zwierzyny tak co do ilości, jak i gatunku. Zestawienie tych dwóch norm, z uwzględnieniem treści art. 1 prawa łowieckiego, nie może nasuwać wątpliwości co do rozumienia użytego w art. 37 ust. 2 pkt 7 przedmiotu przestępstwa, jeśli uwzględni się, że prawo procesowe ma służyć ustaleniu stanu faktycznego oraz realizacji normy prawa materialnego, która w tym wypadku za przedmiot przestępstwa uznaje zwierzynę, będącą także przedmiotem ochrony prawnokarnej. Warto w tym miejscu wskazać, że w nauce prawa karnego wyrażono pogląd, że skoro przedmiotem przestępstwa jest dobro prawne, to od strony przestępstwa nazywamy je przedmiotem zamachu, a patrząc od strony prawa karnego nazywamy je przedmiotem ochrony (L. Gardocki: Prawo karne, Warszawa 2007, s. 85 i 86).

W zupełnie złym kierunku idzie Sąd Okręgowy, gdy sugeruje, że sposób w jaki została zwerbalizowana norma art. 52 pkt 5 może świadczyć, że intencją ustawodawcy w przepisie art. 39 ust. 2 pkt 7 „było ograniczenie

liczby przestępstw, w których oskarżycielami publicznymi mogli być strażnicy Państwowej Straży Łowieckiej do niektórych tylko przestępstw określonych w wyżej wymienionych przepisach, w których to «zwierzyna» jest bezpośrednim przedmiotem ataku ze strony sprawcy». Tej sugestii nie wspiera także W. Radecki w Komentarzu do Prawa łowieckiego, Warszawa 2008, skoro w uwagach do art. 39 ust. 2 pkt 7 stwierdza (s. 183): „art. 39 ust. 2 pkt 7 Prawa łowieckiego upoważnia strażnika PSŁ do prowadzenia dochodzeń oraz wnoszenia i popierania aktu oskarżenia w postępowaniu uproszczonym, jeżeli przedmiotem przestępstwa jest zwierzyna. Powstaje pytanie, co to znaczy. Chodzi o to, że w teorii prawa karnego pojęcie przedmiotu przestępstwa jest dwuznaczne i może dotyczyć przedmiotu ochrony lub przedmiotu czynności wykonawczej. Gdyby kierować się tym drugim rozumieniem, to strażnik PSŁ mógłby prowadzić dochodzenie w sprawie o przestępstwo np. z art. 52 pkt 6 Prawa łowieckiego, skoro przedmiotem czynności wykonawczej tego przestępstwa jest pozyskanie zwierzyny innego gatunku, innej płci lub w większej ilości niż przewiduje upoważnienie, nie mógłby natomiast prowadzić dochodzenia w sprawie o przestępstwo z np. art. 52 pkt 1 Prawa łowieckiego, skoro przedmiotem wykonawczym tego przestępstwa są posiadanie, wytwarzanie, gromadzenie, przechowywanie lub wprowadzanie do obrotu narzędzi kłusowniczych, a nie zwierzyna. Byłby to absurd. Dlatego zaprezentowałem pogląd, że pojęcie przedmiotu przestępstwa należy rozumieć szerzej i objąć nim także przedmiot ochrony, co prowadzi do wniosku, że strażnik PSŁ może prowadzić dochodzenie o **wszystkie** (podkreślenie SN) przestępstwa z art. 52 Prawa łowieckiego ...”. Jest to pogląd trafny. Przedmiot czynności sprawczej określony w art. 52 pkt 5 prawa łowieckiego jako „zezwolenie na przekroczenie zatwierdzonego w prawie łowieckim pozyskania zwierzyny” nie stoi w żadnej opozycji do pojęcia „jeżeli przedmiotem przestępstwa jest zwierzyna” użytego w art. 39 ust. 2 pkt 7 tego prawa.

Również drugie z pytań sformułowanych przez Sąd Okręgowy w K. nie wymaga podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały. Pytanie sformułowane zostało tak, iż Sądowi Okręgowemu chodzi w istocie o uzyskanie od Sądu Najwyższego odpowiedzi, czy zachowanie oskarżonego może być ocenione jako zezwolenie na przekroczenie w trakcie polowania w dniach 17 i 18 grudnia 2005 r. zatwierdzonego w planie łowieckim pozyskania (co do ilości) zwierzyny. Miałby zatem Sąd Najwyższy udzielić Sądowi Okręgowemu instrukcji, czy zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona przestępstwa z art. 52 pkt 5 prawa łowieckiego, a taka rola nie może być Sądowi Najwyższemu przypisana, o czym już wcześniej była mowa, przy omawianiu warunków jakie musi spełniać wystąpienie w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

Już tylko na marginesie wypada stwierdzić, że znamię czasownikowe „zezwała” w piśmiennictwie określano jako „wyrażenie zgody”, „pozwolenie”, „brak sprzeciwu”, przy czym bez znaczenia jest tu forma wyrażenia zgody (por. W. Kotowski, B. Kurzępa: Przestępstwa pozakodeksowe. Komentarz, Warszawa 2007, s. 562). Definiowano zatem to pojęcie całkowicie zgodnie z językowym jego znaczeniem (por. M. Szymczak red.: Słownik języka polskiego, Warszawa 1999, t. III, s. 943).

Przypomnieć natomiast trzeba, że wykładnia językowa jest podstawowym rodzajem wykładni. Interpretator może odstąpić od językowego sensu przepisu, gdy jest on ewidentnie sprzeczny z fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi, bądź gdy wykładnia językowa prowadzi do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości musi być uznane za rażąco niesłuszne, niesprawiedliwe, nieracjonalne lub niweczące *ratio legis* interpretowanego przepisu lub jeśli wykładnia językowa prowadzi do absurdu, czy też zachodzi oczywisty błąd legislacyjny (L. Morawski: Zasady wykładni prawa, Toruń 2006 r., s. 78–79).

Tak więc, stan prawny rysuje się tu najzupełniej jasno i pozwala na następującą konkluzję – strażnicy Państwowej Straży Łowieckiej mają pra-

wo prowadzenia dochodzeń oraz wnoszenia i popierania aktu oskarżenia w postępowaniu uproszczonym o przestępstwo z art. 52 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.).